

Jak rozmawiać trzeba z psem

Data publikacji: 24.10.2016 19:00

Dzieciaki z hażlaskiego przedszkola i szkoły podstawowej wzięły udział w piątek, 21 października w ciekawych zajęciach. Poświęcone one były psom i ich zachowaniu. Dzieciaki dowiedziały się, jak dbać o zwierzęta.

Adaś Niezgódka z "Akademii Pana Kleksa" doskonale rozumiał swojego psa. W bajkach to możliwe, niestety, życie pokazuje, że rozumienie języka zwierząt do łatwych zadań nie należy. Do Hażlacha 21 października zawitała fundacja Ewy Naworol. Na plac szkolny wjechał duży ciągnik siodłowy. Wszystkie dzieciaki z ciekawością zaglądały do środka. W naczepie bowiem znajdowała się salka wykładowa, w niej odbywały się projekcje, najmłodszy z zaciekawieniem oglądali animowany film edukacyjny, poświęcony zachowaniu psów. Fundacja Ewy Naworol powstała w 2013 roku. Jej celem jest edukacja dzieci w zakresie profilaktyki pogryzień i ataków przez psy. Z pasji do zwierząt i miłości do dzieci powstała ogólnopolska akcja edukacyjna „My Nie Gryziemy”

Jeżdżą po całym kraju z salką wykładową, prezentują dzieciakom podstawowe informacje, jak należy zachowywać się w kontakcie z psami. Jak wyjaśnia Katarzyna Woźniak, koordynator akcji z ramienia fundacji – ***mówimy też i o kotach, bo one podobnie jak psy mają różne reakcje. Nasz sezon wykładowy zaczynamy w marcu, kończymy przed zimą, w październiku. Ale i podczas zimowych miesięcy również działamy. Wówczas jeździmy z pieskami po przedszkolach. Prowadzimy zajęcia na miejscu, w salach.***

Przede wszystkim chodzi o naukę bezpiecznego obcowania ze zwierzętami. - ***Dzieciaki uczą się jak odczytywać sygnały, które dają zwierzęta. Uczymy dzieci swego rodzaju ostrożności, że nie do każdego pieska można podejść. Wiemy, że dzieci, kiedy zobaczą małego kotka czy pieska od razu do niego biegną, bo chcą pogłaskać. Staramy się im tłumaczyć, że takie zwierzę też może być chore*** -dodaje. Na pojeździe znajduje się duży napis 'My nie gryziemy'. Jak przekonuje nasza rozmówczyni – ***naszym zdaniem, większość przypadków pogryzień to jest wina człowieka i jego nieodpowiedzialność. Do takich sytuacji dochodzi, jeśli właściciel nieodpowiednio wychował pieska, albo z winy człowieka, który źle odczyta sygnały, które pies wysyła.***

A do takich znaków należy to, jak pies ma podniesione uszy, jak trzyma ogon, czy ma sierść najeżoną, nastroszone zęby, w zależności czy siedzi, czy leży. Podobnie jak u ludzi, mowa ciała u zwierząt wiele przekazuje. Podczas spotkań

ze starszymi dziećmi poruszane są również tematy opieki nad zwierzętami, adopcji, pracy wolontaryjnej.

Podczas spotkania dzieciaki dowiedziały się również, jak zachować się w sytuacjach kryzysowych. Jak reagować, kiedy spotkamy atakującego nas psa. Co oznacza ułożenie się w pozycji 'na żółwika' tak, aby chronić najważniejsze części ciała. Woźniak wyjaśnia, że palce trzeba zapleść w koszyczek, zakładamy je na kark, chronimy w ten sposób tętnice. Łokciami zasłaniamy uszy. Kulimy się, brzuch mocno przyciągamy do kolan, pupę opieramy na piętach.

Fundacja zajmuje się również edukacją dorosłych, wskazuje jak dbać o naszych podopiecznych. Jak opiekować się w czasie choroby. **Ważnym tematem, o którym mówimy, jest również sprawa odpowiedzialności za zwierzęta, jak i czym je żywić. No i oczywiście - sprzątać to, co po sobie na chodnikach pozostawiają.** - kończy Woźniak.

Jan Bacza

